

Sygn. akt I ACa 591/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Górski (spr.)
Sędziowie:	SSA Agnieszka Sołtyka del. SSO Joanna Kitłowska-Moroz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Zakładu Produkcyjno-Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko K. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 20 stycznia 2017 roku, sygn. akt VIII GC 335/16

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Joanna Kitłowska-Moroz Krzysztof Górski Agnieszka Sołtyka

I ACa 591/17

UZASADNIENIE

Powód dochodził od pozwanego w niniejszym procesie zasądzenia kwoty 143 251,53 złotych wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podał, że strony łączyła umowa sprzedaży betonu, towar został dostarczony i odebrany przez powoda bez zastrzeżeń. Wskazał, iż praca pompy oraz rurociągu niezbędna do dostarczenia betonu została potwierdzona w raporcie dziennym pracy sprzętu jednak pozwany nie zapłacił całej umówionej

ceny ograniczając się do częściowej zapłaty. Powód wskazał, że polubowne próby rozwiązania sporu okazały się nieskuteczne co spowodowało wystąpieniem na drogę postępowania sądowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu od strony powodowej.

W uzasadnieniu podniósł, że faktycznie strony zawarły umowę wskazaną w pozwie i umowa była wykonywana. Podniósł jednak, że inwestor wadliwie w dokumentacji określił ilość betonu wynikającą z przedmiaru, a rzeczywiście zużytą na budowie. Wskazał, że domagał się od inwestora Gminy Miasto S. zapłaty za roboty związane z betonowaniem, co jednak nie nastąpiło. Pozwany wyjaśnił, że informował powoda, że gdy inwestor (Gmina Miasto S.) zapłaci mu za te prace to nastąpi rozliczenie z powodem.

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2017 roku Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące (uznane za udowodnione lub bezsporne) fakty:

W dniu 1 czerwca 2016 roku strony zawarły umowę dostawy nr (...). Umowa była poprzedzona zapytaniem ofertowym. Przedmiotem umowy była dostawa betonu towarowego o różnych parametrach w ilościach podanych w umowie, za ceny wskazane w umowie. Były to materiały do budowy basenu przy ul. (...) w S.. Strony umowy ustaliły, że należność za dostarczone materiały będzie płatna w terminie 30 dni licząc od daty wystawienia faktury vat, na konto podane w fakturze. Fakturowanie miało się odbywać raz w tygodniu. Umowa została podpisana przez reprezentantów stron, za powoda był to A. B. upoważniony do reprezentacji zgodnie z wpisem do KRS-u, pozwany K. Ł. podpisał umowę osobiście. Aneks z dnia 1 czerwca 2015 roku strony przedłużyły termin wykonywania umowy do dnia 30 września 2016 roku.

Powód przystąpił do wykonania umowy zgodnie z jej postanowieniami i dostarczył pozwanemu zamówiony beton zapewniając sprzęt do jego dostarczenia i odbioru tj. pompy do betonu i rurociągu do betonu. Odbiór towaru był każdorazowo potwierdzony listami przewozowymi oraz potwierdzony przez obie strony w raportach dziennych pracy sprzętu.

Za dostarczony beton i pracę sprzętu strona powodowa wystawiła zgodnie z umową faktury vat potwierdzające wykonanie umowy na łączną kwotę 152 097,53 złotych. Pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę 2364,06 złotych na poczet faktury vat (...) z dnia 25 marca 2015 roku. Z tej faktury pozostała niezapłacona kwota 1216,47 złotych. Wpłacono także kwotę 6 381,94 złotych, która została zaliczona na należność główną wynikającą z faktury vat (...) z dnia 21 listopada 2015 roku, do zapłaty z tytułu tej faktury pozostała kwota 29 544,52 złotych. Pozostałych kwot pozwany nie zapłacił pomimo licznych monitów. Pozwany deklarował spłatę zadłużenia w korespondencji mailowej i w rozmowach telefonicznych jednak nie wypełnił tego obowiązku. Pozwany nie złożył nigdy żadnej reklamacji odnośnie wykonanej przez powoda umowy. Nie zgłaszał też żadnych zastrzeżeń ani ilościowych ani jakościowych. Pozwany nie odesłał też faktur vat wystawionych przez powoda.

Pozwany nie wykonał całej umowy jaką miał zawartą z inwestorem - Gminą Miasto S. odnośnie budowy basenu przy ul. (...) w S., na którą to budowę powód dostarczył pozwanemu zamówiony beton. Inwestor nie rozliczył się z pozwanym za całą tę inwestycję. Pozwany jest w sporze sądowym z inwestorem. Pozwany nie zajmowała się osobiście przedmiotową inwestycją, w ówczesnym czasie prowadził około 10 różnych inwestycji.

Dokonując oceny prawnej Sąd zakwalifikował i ocenił żądanie pozwu w płaszczyźnie normy art. 535 k.c. Sąd uznał, że sprzedaż betonu była zasadniczym elementem zobowiązania powoda wobec pozwanego, zaś niezbędnym do wykonania świadczenia było wynajęcie sprzętu umożliwiającego zarówno dostawę jak i odbiór betonu tj. pompy do betonu i rurociągu do betonu, o czym strony postanowiły w umowie z dnia 1 czerwca 2015 roku.

Sąd stwierdził, że pomiędzy stronami niespornym był fakt łączącej strony umowy sprzedaży betonu i jej wykonania oraz wynajęcia sprzętu. Pozwany nie kwestionował faktu, iż nie zapłacił umówionej ceny, bronił się jednak tym, że

inwestor tj. Gmina Miasto S. wadliwie w dokumentacji określiła ilość betonu wynikającą z przedmiaru, a rzeczywiście zużyta na budowie. Sąd przypomniał, że pozwany twierdził, że domagał się od inwestora Gminy Miasto S. zapłaty za roboty związane z betonowaniem, co jednak nie nastąpiło i dlatego nie rozliczył się z powodem. Następnie na rozprawie pozwany wskazał, że zapłata za dostarczony przez powoda beton nastąpiła bezpośrednio przez Gminę Miasto S., czemu powód zaprzeczył.

Analizując stanowisko pozwanego Sąd uznał w konsekwencji, iż fakty dla powódki prawotwórcze tj. łącząca strony umowa i jej wykonanie były niekwestionowane, a ponadto wykazane załączonymi do pozwu dokumentami. W rezultacie zdaniem Sądu strona powodowa wykazała zasadność roszczenia. Skoro powódka dostarczyła zamówiony beton udostępniając przy tym sprzęt, którego praca wynikała z raportów dziennych, a pozwany towar odebrał to obowiązany jest do zapłaty umówionej ceny.

Zdaniem Sądu pozwany odmawiając zapłaty wskazywał na okoliczności nieistotne dla łączącej strony umowy. Powoływał się bowiem na spór z inwestorem, który nie może przesądzać o tym, że pozwany jest zwolniony z obowiązku zapłaty ceny wobec powoda.

Sąd wyjaśnił w tym kontekście, że powód wykonał ciężące na nim obowiązki wynikające z umowy z pozwanym (dostarczył taką ilość betonu jaka została przez pozwanego zamówiona) i ma prawo oczekiwać zapłaty.

Ponadto jak wynika z zeznań strony powodowej pozwany nigdy nie złożył żadnej reklamacji ani jakościowej, ani też ilościowej.

Sąd zwrócił uwagę, że pozwany zeznając w sprawie początkowo w ogóle nie umiał wskazać jakiej inwestycji dotyczą wskazane dostawy betonu oraz czy beton został faktycznie dostarczony twierdząc, że w tym samym czasie prowadził około dziesięciu inwestycji. Sąd skonstatował, że pozwany nie zajmował się osobiście realizacją przedmiotowej inwestycji nie wiedział bowiem, czy zaksięgował faktury wystawione przez powoda, nie wiedział czy składał reklamację i dopiero dzień przed rozprawą przejrzał dokumenty. Dodatkowo pozwany wskazał, iż po przejrzeniu dokumentów stwierdził, że ma zastrzeżenia co do osoby, która podpisała dokumenty WZ w jego imieniu. Jednocześnie nie wyjaśnił kto miał podpisywać z jego ramienia dokumenty WZ skoro on nie zajmował się przedmiotową inwestycją i nie przebywał na budowie, bo jak sam zeznał w tym czasie prowadził dziesięć innych inwestycji.

Zdaniem Sądu symptomatyczny jest też fakt, iż pozwany zalegając z zapłatą wobec powoda nie interesował się dokumentacją dotyczącą przedmiotowej inwestycji i nie wiedział nic na temat rozliczeń. Podkreślił Sąd w tym kontekście, że z firmowego maila pozwanego skierowano do powoda propozycję spłaty zadłużenia. Wiadomość wysłała Pani E. P. wskazując, że zapłata nastąpi jednorazowo jak tylko inwestor zapłaci pozwanemu. Pozwany zeznał, że E. P. działała w imieniu pozwanego na tej konkretnej budowie i miała wiedzę na temat rozliczeń.

Wobec powyższego zdaniem Sądu orzekającego argumentacja pozwanego mająca uzasadniać zwolnienie z zapłaty ceny jest chybiona i stanowi nieudolną próbę wywikłania się z obowiązku zapłaty za dostarczony beton.

Sąd za nieuzasadniony poczytał też argument braku zapłaty wynagrodzenia pozwanemu przez inwestora wyjaśniając, że istotą sporu była ocena węzła obligacyjnego łączącego powoda z pozwanym i wynikające z tej umowy prawa i obowiązki stron. Dla oceny tego stosunku brak zapłaty wynagrodzenia przez inwestora pozwanemu pozostaje bez znaczenia. Skoro pozwany był obowiązany dokonać na rzecz powoda zapłaty za dostarczony beton i pracę sprzętu niezbędnego do jego dostarczenia, to bez znaczenia pozostają rozliczenia pozwanego z inwestorem, który nie był stroną umowy z powodem.

Sąd odniósł się też do argumentu podniesionego przez pozwanego na rozprawie w dniu 18 stycznia 2016 roku, że powód otrzymał wynagrodzenie w całości czy też w części bezpośrednio od inwestora, uznając ten zarzut za niesprecyzowany i oparty na niczym nieuzasadnionym przypuszczeniu bez potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Sąd wyjaśnił, że strona, która z określonych twierdzeń wywodzi dla siebie skutki prawne musi ich dowieść. Tymczasem pozwany nie sprostował temu wymaganiu. Nie naprowadził bowiem żadnego dowodu, z którego

wynikałaby zapłata ceny przez inwestora bezpośrednio na rzecz powoda. Sąd zwrócił uwagę, że pozwany w istocie próbował przerzucić ten obowiązek na powoda wnosząc, aby „powód powiedział jaką kwotę otrzymał od inwestora”. Sąd zaznaczył, że powód zaprzeczył, aby otrzymał od inwestora jakąkolwiek zapłatę za dostarczony beton na inwestycję budowy basenu przy ulicy (...). W rezultacie Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, że jakąkolwiek zapłata nastąpiła za dostarczony beton i tym samym nie wykazał, że w tym zakresie został zwolniony z obowiązku zapłaty na rzecz powoda.

Wobec powyższego skoro pozwany skutecznie nie zniweczył żądania objętego pozwem wynikającego z umowy łączącej strony obowiązany jest do zapłaty ceny za zamówiony beton i związany z tym najem sprzętu. Poza sporem pozostawała wysokość umówionej ceny wynikająca wprost z wartości wskazanych w umowie podpisanej przez strony. Okoliczności tej nie kwestionowała żadna ze stron, a pozwany nie zaprzeczył treści zobowiązania umownego. Ilość dostarczonego betonu i czas pracy sprzętu wynikał także z niekwestionowanych dowodów tj. listów przewozowych, dokumentów WZ oraz raportów dziennych.

W rezultacie Sąd uznał, że pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz strony powodowej kwoty 143 351,53 złotych tytułem nierozliczonej ceny.

Nie budziło też wątpliwości Sądu żądanie zapłaty odsetek albowiem pozwany nie uiszczył zapłaty w umówionym terminie. Orzeczenie o odsetkach Sąd uzasadnił odwołując się do art. 481 k.c. i wyjaśnił, że odsetki zostały zasądzone od dnia następnego po umówionym terminie spełnienia świadczenia wskazanym na fakturze terminie zapłaty.

Sąd stwierdził, że pozwany wniósł również o zasądzenie dalszych odsetek, oprócz powyższych opartych o przepisy k.c. wynikających z uprawnień wierzyciela i obowiązków dłużnika w związku z terminami zapłaty w transakcjach handlowych. Ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych reguluje sposób ustalania przysługujących wierzycielowi odsetek za zwłokę z tytułu przedłużenia terminu płatności, w zależności od tego, czy termin zapłaty został ustalony w umowie czy też nie. Zgodnie z postanowieniami tej ustawy transakcją handlową jest umowa, której przedmiotem jest odpłatne dostarczanie towaru lub odpłatne świadczenie usług, jeżeli strony tej umowy zawierają ją w związku z wykonywaną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową. Łącząca strony umowa dotyczyła zarówno dostarczenia towaru i wiązała się z wykonywaną przez strony działalnością gospodarczą, co uzasadniało naliczenie odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych za okres od 31 dnia od wykonania świadczenia (dostarczenia towaru) do dnia płatności.

Prezentując wywody dotyczące oceny materiału procesowego, Sąd wyjaśnił, że stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o zgromadzone w toku postępowania dowody z dokumentów, wiarygodnie przedstawiające okoliczności sprawy. Strony nie kwestionowały żadnego z tych dowodów pod względem ich autentyczności i prawdziwości. W tej sytuacji również Sąd uznał, że dowody z dokumentów stanowią podstawę do czynienia w oparciu o nie ustaleń faktycznych w istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestiach. Ustalony stan faktyczny Sąd oparł także na dowodach z przesłuchania stron. Sąd nie znalazł podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom reprezentanta powoda, natomiast przesłuchanie pozwanego niewiele wniosło od sprawy albowiem pozwany nie kojarzył nawet inwestycji, której dotyczyła umowa i nie miał wiedzy co od realizacji umowy bowiem jak zeznał miał wtedy około dziesięciu innych inwestycji. Zeznania reprezentanta powoda były spójne i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym tj. w dowodach z dokumentów.

Sąd wyjaśnił też, że pominął pozostałe dowody osobowe zawnioskowane przez pozwanego albowiem dotyczyły one okoliczności nie mających znaczenia dla przedmiotowego sporu. Pozwany zawnioskował świadków na okoliczności dotyczące jego umowy z inwestorem, a nie z powodem. Powód ani nie czynił żadnych obmiarów, ani dostarczał dokumentacji zatem przeprowadzenie dowodów na te okoliczności było niecelowe i zmierzałoby do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na przepisach art. 98 § 1, 2 i 3 w zw. z art. 108 kpc. Stroną wygrywającą spór jest powód wobec tego pozwany winien zwrócić przeciwnikowi wszystkie celowe koszty procesu przez niego poniesione. Na koszty procesu strony pozwanej składała się kwota 17 zł tytułem uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa, kwota 7200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (ustalona na podstawie § 2 pkt

6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz kwota 7 168 złotych stanowiąca opłatę od pozwu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany.

Wyrok zaskarżono w całości zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik postępowania, a to przepisu art. 217 § 3 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego z zeznań świadków E. P., D. B., M. B. oraz B. K., podczas gdy ich zeznania mogły mieć znaczenie przy ocenie zasadności powództwa.

W oparciu o przedstawiony zarzut wniósł skarżący uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wskazano, że wyrok zapadł z naruszeniem art. 217 §3 kpc ponieważ Sąd a priori założył, że powołani świadkowie nie mieli wiedzy na temat stosunku zobowiązaniowego stron.

Sąd oddalił wniosek dowodowy z zeznań świadków E. P., D. B., M. B. oraz B. K., wskazując, że okoliczności na jakie mieliby zeznawać nie mają znaczenia dla oceny zasadności powództwa, tymczasem w sprzeczności od nakazu zapłaty teza dowodowa została sformułowana w sposób jasny, a okoliczności na jakie mieliby zeznawać świadkowie konkretne i związane z zarzutami podniesionymi przez pozwanego. Pominięcie tych dowodów spowodowało, iż pozwany nie mógł wykazać prawdziwości tez podniesionych w sprzeczności od nakazu zapłaty.

Świadek E. P. dokonywała zamówień, odbierała towar i miała w tym zakresie największą wiedzę.

Natomiast świadkowie - pracownicy Urzędu Miasta w S. - przedstawiciele Zamawiającego Gminy Miasta S. dysponują wiedzą nie tylko w zakresie wadliwości dokumentacji wykonawczej i obmiarów dostawy betonu, ale również odnośnie okoliczności podniesionej przez pozwanego na rozprawie, a dotyczącej zapłaty bezpośredniej przez inwestora - Gminą Miasto S.. Zdaniem skarżącego, co prawda przedstawiciel powoda zaprzeczył tej okoliczności, ale wymaga ona wszechstronnego wyjaśnienia - również w oparciu o zeznania świadków. Istnieje bowiem duże prawdopodobieństwo uzyskania przez powoda podwójnej zapłaty za wykonane dostawy.

Powód wniósł na rozprawie o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu przedstawiając stanowisko afirmujące zaskarżone orzeczenie i jego motywy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego.

Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Zasadniczo prawidłowa jest też kwalifikacja prawna zgłoszonych żądań, zarówno co do żądania głównego jak i żądania odsetkowego. Wymaga doprecyzowania jedynie (nie mająca znaczenia dla oceny prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia) kwestia kwalifikacji prawnej umowy między stronami. Niewątpliwie (jak dostrzega Sąd Okręgowy), świadczenie powoda obejmowało nie tylko wydanie rzeczy oznaczonej co do gatunku (masy betonowej) ale też dostawę betonu w odpowiedniej konsystencji i jego wylanie (przy użyciu specjalistycznych urządzeń) we wskazanym przez zamawiającego miejscu na budowie. Zatem umowa między stronami miała charakter mieszany (zawierający

w sobie zarówno elementy umowy sprzedaży jak i umowy o świadczenie usług). W nauce i judykaturze wskazuje się że w przypadku umów o charakterze mieszanym (negotium mixtum) zastosowanie znajdować powinny przepisy odpowiadające świadczeniu dominującemu. Skoro zaś w niniejszej sprawie świadczeniem tym było przeniesienie własności rzeczy oznaczonej co do gatunku, to trafnie Sąd Okręgowy podstawy prawnej powództwa upatrywał w treści normy art. 535 k.c.

Odnosząc się do zarzutów apelacji stwierdzić należy, że skarżący opiera krytykę zaskarżonego wyroku jedynie o argument wadliwego pominięcia wniosków dowodowych sformułowanych w odpowiedzi na pozew.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy wnioski te pominął jedynie z tej przyczyny, że fakty objęte tezami dowodowymi były nieistotne dla rozstrzygnięcia.

W tym kontekście przypomnieć należy, że zgodnie z normą art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są wyłącznie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Składając wniosek dowodowy strona powinna zatem oznaczyć środek dowodowy oraz okoliczności faktyczne, których wykazaniu dowód miałby służyć. Zarazem wynikać powinno ze stanowiska strony (lub z kontekstu tworzonych przez pozostałą treść materiału procesowego), że okoliczność, której wykazaniu dowód ma służyć, mieści się w normatywnych granicach postępowania dowodowego wytyczanych przez przywołaną wyżej normę art. 227 k.p.c. (innymi słowy, że fakt który strona chce udowodnić ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu).

Przypomnieć zarazem należy, że zgodnie z art. 6 §2 k.p.c. strony są zobowiązane przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki aby postępowanie mogło by przeprowadzone sprawnie i szybko. Z kolei według zaś art. 232 k.p.c. strona ma obowiązek wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów z których wywodzi skutki prawne.

W świetle art. 232 k.p.c. i 227 k.p.c. strona pozwana odmawiając spełnienia świadczenia objętego pozwem powinna przedstawić okoliczności faktyczne, które jej zdaniem uzasadniają odmowę spełnienia świadczenia a następnie wskazać na skutki prawne jakie wywodzi z tych faktów oraz – jeśli strona sprawy tego wymaga – także ich związek z roszczeniem powoda (znaczenie dla rozstrzygnięcia - wobec treści art. 227 k.p.c.). To ostatnie jest niezbędne dla dokonania przez sąd oceny istotności faktów powołanych jako teza dowodowa. Zgodnie z art. 217 k.p.c. Sąd ma obowiązek pominięcia dowodów między innymi w sytuacji, gdy okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. W świetle tego przepisu pominięciu podlegają więc także te wnioski dowodowe, które nie służą wykazaniu faktów istotnych dla rozstrzygnięcia (brak jest związku między przedmiotem rozstrzygnięcia a faktami, których strona chce dowodzić).

W realiach sprawy trafnie Sąd I instancji uwypuklił, że wnioski o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków przedstawione w odpowiedzi na pozew dotyczyły faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia. Z uzasadnienia tego pisma procesowego wynika bowiem jednoznacznie, że pozwany odmawiał uczynieniu zadość żądaniu pozwu jedynie z uwagi na argumenty wywodzone z umowy zawartej z inwestorem (Gminą S.) a dotyczące sposobu opracowania przedmiotu zamówienia przedmiaru robót oraz dokumentacji projektowanej i technicznej. Jedynie stąd wywodził skarżący różnice między ilością betonu faktycznie zużyta na budowie a szacowaną na podstawie przedmiaru załączonego do dokumentacji projektowanej i twierdził zarazem, że wielokrotnie domagał się od Gminy S. zapłaty za roboty faktycznie wykonane (szczególnie w zakresie robót związanych z betonowaniem). Dalej skarżący powoływał twierdzenia co do postawy Gminy S., która zaprzestała płatności na rzecz pozwanego między innymi za dostawy betonu. Pozwany miał według swoich twierdzeń , domagać się od Gminy zwiększenia wynagrodzenia i informować powoda, że gdy tylko należność za roboty betoniarskie zostanie uiszczona, kwota jego należności zostanie rozliczona.

Strona pozwana była reprezentowana w sprawie przez zawodowego pełnomocnika procesowego. Zatem zakładać należy, że oświadczenie zawarte w odpowiedzi na pozew zgodnie z art. 3 k.p.c. zawiera rzetelną wypowiedź procesową, czyniącą zadość obowiązkom o których w tym przepisie (a więc przytacza okoliczności prawdziwe i kompletne).

Zatem w kontekście twierdzeń faktycznych zawartych w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew (przytoczonych wyżej szeroko w celu zobrazowania całokształtu stanowiska strony pozwanej) oceniać należy wnioski dowodowe

(skoro strona pozwana wnosząc o przesłuchanie świadków przytoczyła jedynie nad wyraz ogólne tezy dotyczące „wykonywania umowy wadliwości dokumentacji wykonawczej i błędów obmiarów w zakresie dostaw betonu”). W świetle uzasadnienia odpowiedzi na pozew wnioski te dotyczą więc wyłącznie wykonania umowy o roboty budowlane łączącej pozwanego z inwestorem (Gminą S.). W odpowiedzi na pozew nie zawarto natomiast żadnych twierdzeń faktycznych (lub prawnych) wskazujących na związek między tymi okolicznościami (objętymi wnioskami dowodowymi) a istnieniem roszczenia zgłoszonego w pozwie. Przeciwnie – treść odpowiedzi na pozew wskazuje, że pozwany w istocie nie kwestionował ilości betonu dostarczonej przez powoda i wysokości należności z tego tytułu twierdząc jedynie, że nie doszacował tej ilości w umowie z inwestorem (wyłącznie wskutek błędów w dokumentacji przetargowej) i jedynie z tej przyczyny uzależnił rozliczenie się z powodem od uzyskania wynagrodzenia za zwiększony (w stosunku do założeń opartych na wadliwej dokumentacji przetargowej) zakres robót od inwestora.

Zaniechał też pozwany wskazania takiego związku w toku sprawy.

Co więcej, jego stanowisko procesowe ulegało zmianom (na rozprawie w dniu 7 listopada 2016 pełnomocnik stwierdził bowiem, że pozwany kwestionuje ilość betonu otrzymaną od powoda, a formułując tezę dowodową w odpowiedzi na pozew „miał na myśli” wykonanie umowy między stronami. Nie przedstawił jednak żadnej argumentacji podważającej miarodajność dokumentów rozliczeniowych dołączonych do pozwu, ani też nie wskazał na to, jakie (skonkretyzowane) fakty dotyczące wykonania umowy między stronami miałyby uzasadniać odmowę zapłaty wynagrodzenia za dostarczony beton.

Nie wskazała zatem strona pozwana w toku sporu żadnych nowych faktów ani też nie wywodzi z nich skutków prawnych w rozumieniu art. 232 k.p.c.

Jedynym nowym zarzutem podniesionym na rozprawie była zatem kwestia ilości dostarczonego betonu. Pełnomocnik pozwanego poza podniesieniem tego zarzutu nie przedstawił jednak żadnych okoliczności wskazujących na nieprawidłowości w tym zakresie (w szczególności nie zakwestionował dokumentów rozliczeniowych dołączonych do pozwu i nie twierdził w oparciu o jakie fakty zarzuca niewiarygodność lub brak mocy dowodowej tych dowodów). Nie powiązał też w szczególności tego zarzutu z wnioskami o przesłuchanie świadków. Brak jest więc nadal, także w odniesieniu do tej części zmienionego (wyrażonego na rozprawie) stanowiska strony pozwanej, konkretnych faktów, jakie miały zostać wykazane przez zeznania świadków – M. B. i N. K. - pracowników Gminy, D. B. – z biura architektonicznego oraz pracownicę pozwanego E. P. .

Z tych przyczyn bezzasadnie stara się w apelacji skarżący przypisać Sądowi naruszenie art. 217 §3 k.p.c. twierdząc, że wnioski dowodowe które zgłosił zmierzały do wykazania faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. Faktów takich bowiem skarżący dla uzasadnienia tych wniosków w ogóle w toku sporu nie przedstawił.

W toku własnego przesłuchania pozwany wskazał z kolei na własne wątpliwości co do istnienia umocowania osoby kwitującej ilość odebranego betonu w jego imieniu nie przedstawiając jednakże żadnych okoliczności z których wątpliwość ta miałaby wynikać i nie wskazując, by dane zawarte w dokumentacji nie odpowiadały rzeczywistości. Zarazem (co słusznie akcentował Sąd Okręgowy) wykazał pozwany zasadniczą nieznaną przebiegu wykonywania umowy i brak wiedzy o faktach związanych z jej wykonaniem.

Oceniając z kolei te zeznania w kontekście przytoczeń faktycznych pozwanego (sformułowanych w istocie wyłącznie w odpowiedzi na pozew) stwierdzić należy, że pozwany nie przedstawił żadnych faktów podważających wiarygodność dokumentów dołączonych do pozwu oraz wynikającą stąd ilość dostarczonego betonu.

Rzetelność stanowiska procesowego pozwanego podważa zaś brak podniesienia tych kwestii w odpowiedzi na pozew i jednocześnie niewyjaśnienie przyczyn, dla których pracownica pozwanego E. P. deklarowała zapłatę faktur za beton. W szczególności zaś nie wyjaśnia skarżący, dlaczego w odpowiedzi na pozew podniósł wyłącznie twierdzenia z których wynika, że to on domagał się od Gminy zapłaty za dostarczony beton (co świadczy pośrednio o tym, że posiadał już

wówczas dokumentację obrazującą ilość betonu dostarczoną przez powoda a wdając się w spór twierdzeń powoda co do tej ilości nie kwestionował).

Nie wnioskował też pozwany o przeprowadzenie dalszych dowodów mających na celu wykazanie konkretnych okoliczności podważających rzetelność dokumentów (z przyczyn wskazanych wyżej z uwagi na sposób redakcji odpowiedzi na pozew i faktów tram przytoczonych za takie nie mogą być poczytane wnioski zgłoszone w tym piśmie procesowym.

Te same uwagi dotyczą uczynionej dopiero w toku przesłuchania pozwanego sugestii co do możliwości uzyskania przez powoda zapłaty należności objętych pozwem bezpośrednio od inwestora. Pozwany także w tym zakresie nie przedstawił żadnej inicjatywy dowodowej (nie wskazał też, będąc reprezentowanym na rozprawie przez zawodowego pełnomocnika procesowego, by wnioski wcześniej złożone miały służyć wykazaniu skonkretyzowanych faktów świadczących o uzyskaniu takiej zapłaty). Nie przedstawił więc skarżący żadnych twierdzeń faktycznych, z których wynikałoby, że inwestor był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda należności wynikającej z umowy zawartej przez pozwanego z powodem, kiedy i w jakiej wysokości do takiej zapłaty doszło. Nie wyjaśnia też pozwany rozbieżności w swoim stanowisku zawartym w odpowiedzi na pozew (z którego wynika jednoznacznie, że pozwany nie kwestionuje, iż do zapłaty nie doszło i domaga się od inwestora spełnienia świadczenia uzależniając od tego rozliczenie z powodem). Również w apelacji nie przedstawiono żadnych okoliczności faktycznych wspierających formułowane zarzuty czy też mających być wykazanym dowodami których wadliwe procesowo pominięcie zarzuca skarżący Sądowi Okręgowemu.

W konkluzji stwierdzić więc należy, że stanowisko skarżącego zdaje się sprowadzać do założenia, że dopiero przeprowadzone dowody miałyby służyć dopiero uzyskaniu przez pozwanego ewentualnej wiedzy o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia i sformułowania twierdzeń faktycznych mających niweczyć żądania pozwu (poszukiwaniu faktów które mogłyby uzasadniać podniesienie zarzutów przeciwko żądaniu pozwu). Jak zaś wskazano wyżej obowiązek przytoczenia skonkretyzowanych okoliczności faktycznych i wywiedzenia z nich skutków prawnych jest niezbędny dla oceny wniosków dowodowych w płaszczyźnie normy art. 227 k.p.c. i 217 §3 k.p.c. Obowiązek ten jest jednym z zasadniczych obowiązków (ciężarów) procesowych strony, a jego wykonanie nie może polegać na powołaniu jedynie nieskonkretyzowanych, ogólnych okoliczności (dotyczących wykonywania umowy). Zaniechanie wykonania tego obowiązku powoduje że Sąd ma powinność negatywnej oceny wniosków dowodowych a strona nie może zarzucać naruszenia art. 217 §3 k.p.c.

Z przedstawionych przyczyn stosując normę art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Strona pozwana w całości przegrała postępowanie apelacyjne, wobec czego winna zwrócić powodowi koszty procesu wywołane wniesieniem apelacji .

Na koszty powoda składa się koszt wynagrodzenia pełnomocnika procesowego przed Sądem Apelacyjnym, ustalony stosownie do § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U poz. 1804 ze zm.).

Joanna Kitlowska – Moroz Krzysztof Górski Agnieszka Sołtyka